

Sygn. akt I C 1840/13

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Eliza Skotnicka

Protokolant: Małgorzata Schick

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa P.z siedzibą w L.

przeciwko M. O.

o zapłatę 462,26 zł

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Strona powodowa P. z siedzibą L. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. O. kwoty 462,26 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 37,90 zł od dnia 13 grudnia 2008 r., od kwoty 19,90 zł od dnia 13 grudnia 2008 r., od kwoty 37,90 zł od dnia 13 stycznia 2009 r., od kwoty 19,90 zł od dnia 13 stycznia 2009 r., od kwoty 37,90 zł od dnia 13 lutego 2009 r., od kwoty 19,90 zł od dnia 13 lutego 2009 r., od kwoty 19,90 zł od dnia 13 marca 2009 r., od kwoty 37,90 zł od dnia 13 marca 2009 r., od kwoty 37,90 zł od dnia 13 kwietnia 2009 r., od kwoty 19,90 zł od dnia 13 kwietnia 2009 r., od kwoty 37,90 zł od dnia 13 maja 2009 r., od kwoty 19,90 zł od dnia 13 maja 2009 r., od kwoty 37,90 zł od dnia 13 czerwca 2009 r., od kwoty 19,90 zł od dnia 13 czerwca 2009 r., od kwoty 37,90 zł od dnia 13 lipca 2009 r., od kwoty 19,90 zł od dnia 13 lipca 2009 r. i zasądzenie kosztów procesu w uzasadnieniu pozwu wskazując, że na podstawie umowy cesji przejęła od firmy (...) S.A. prawo do wierzytelności wobec pozwanej z tytułu związanych z umową abonamentową usług telekomunikacyjnych.

Postanowieniem z dnia 6 września 2013 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie wobec stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Kłodzku. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że na podstawie powołanych przez powoda dowodów nie można uznać w sposób nie budzący wątpliwości, że dochodzone pozwem roszczenie jest zasadne. Wątpliwości budził fakt oparcia roszczenia na dokumentach (Faktury) mające ten sam numer, datę wystawienia, a odrębną datę płatności.

Pozwana M. O. nie stawiła się na rozprawie i nie złożyła wyjaśnień.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 lipca 2012 r. P.w L.i (...) z siedzibą w W. zawarły umowę przelewu wierzytelności.

Dowód:

- umowa o przelew wierzytelności k.15 – odwrot – 16.

P.w L. sporządziła częściowy wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 lipca 2012 r. oznaczając jako dłużnika pozwaną M.O.i wymieniając osiemnaście faktur, jako nr dokumentu przy poszczególnych faktach wskazano (...)lub (...), każdy dokument z dnia 12 sierpnia 2005r., zaś terminy płatności poszczególnych faktur przypadają kolejno co do:

- kwoty 462,26 zł dnia 12 grudnia 2008 r.,
- kwoty 19,90 zł dnia 12 grudnia 2008 r.,
- kwoty 37,90 zł dnia 12 stycznia 2009 r.,
- kwoty 19,90 od dnia 12 stycznia 2009r.,
- kwoty 37,90 zł dnia 12 lutego 2009 r.,
- kwoty 19,90 zł dnia 12 lutego 2009 r.,
- kwoty 19,90 zł dnia 12 marca 2009 r.,
- kwoty 37,90 zł dnia 12 marca 2009 r.,
- kwoty 37,90 zł dnia 12 kwietnia 2009r.,
- kwoty 19,90 zł dnia 12 kwietnia 2009 r.,
- kwoty 37,90 zł dnia 12 maja 2009r.,
- kwoty 19,90 zł dnia 12 maja 2009r.,
- kwoty 37,90 zł dnia 12 czerwca 2009 r.,
- kwoty 19,90 zł dnia 12 czerwca 2009r.,
- kwoty 37,90 zł dnia 12 lipca 2009r.,
- kwoty 19,90 zł od dnia 12 lipca 2009r.

Sporządzone zostało także zawiadomienie o przelewie wierzytelności.

Dowód:

- zawiadomienie o przelewie k. 14;
- częściowy wykaz wierzytelności k. 14 – odwrot.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawa zgłoszonego żądania budziła uzasadnione wątpliwości, wobec tego powództwo podlegało oddaleniu w całości, przy czym z uwagi na niestawiennictwo pozwanej i nie złożenie przez nią wyjaśnień, Sąd zgodnie z art. 339 i 340 k.p.c. wydał wyrok zaoczny. Strona powodowa wnosząc o zapłatę należności na podstawie cesji wierzytelności powinna już w pozwie zawnieść wszelkie dowody, by wykazać zasadność swego roszczenia. Tymczasem z przeprowadzonych dowodów wynika tylko, że strona powodowa nabyła bliżej nieokreślone wierzytelności od (...) S.A., a zawiadomienie pozwanej o przelewie wierzytelności wprawdzie zostało sporządzone, lecz strona powodowa nie dołączyła potwierdzenia odbioru zawiadomienia przez pozwaną ani dowodu nadania tego pisma, a zatem uznać należy, że pozwana takiego zawiadomienia nie otrzymała.

Zważywszy, że pozwana nie wdała się w spór i nie złożyła wyjaśnień, Sąd mając wątpliwości co do zgłoszonych w pozwie roszczeń, w szczególności rozbieżności pomiędzy datami dokumentu (faktury) z której wynikały poszczególne należności a terminami ich płatności (ok. trzy lata różnicy), wezwał stronę powodowa do przedłożenia najpóźniej na rozprawie wszelkich dokumentów potwierdzających istnienie i wymagalność zgłoszonych roszczeń, pod rygorem utraty prawa powoływania ich w dalszym toku postępowania. Strona powodowa mimo wezwania nie złożyła żadnych dokumentów, nie zgłosiła także żadnych wniosków dowodowych, choćby na rozprawie w dniu 27 lutego 2014r., o której została zawiadomiona w dniu 24 stycznia 2014 r. (zwrotne poświadczenie odbioru zawiadomienia k.31).

Strona powodowa powinna dołączyć do umowy sprzedaży wierzytelności dokument, z którego wynika, że określona wierzytelność przysługująca od określonego dłużnika, w tym przypadku pozwanej M. O., została przez nią nabyta. Tymczasem strona powodowa przedłożyła jedynie umowę zbiorczą sprzedaży wierzytelności, której zgodność z oryginałem potwierdził pełnomocnik strony powodowej stosownie do art. 129§2 k.p.c. oraz dokument zatytułowany częściowy wykaz wierzytelności, na którym nie złożono żadnych podpisów, a więc nie stanowi on nawet dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., zatem nie może stanowić dowodu z dokumentu w niniejszym postępowaniu. Dane zaś zawarte w tym piśmie wywołują szereg wątpliwości co do istnienia wierzytelności dochodzonych niniejszym pozwem.

Wprawdzie w postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada kontradyktoryjności, tym niemniej Sąd powinien czuwać na zachowaniem równości stron postępowania, zwłaszcza w sporach, w których po stronie pozwanej występuje konsument, postrzegany przez ustawodawcę jako słabsza strona stosunku prawnego, z którego wynika dochodzone roszczenie. Podkreślić trzeba, że ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r. Nr 22, poz. 271) zmienione zostało brzmienie przepisów art. 385¹ i 385² k.c. oraz dodano art. 385 3 k.c. Przepisy te wprowadziły reżim ochronny w przypadku zawierania umów z konsumentami, implementując do prawa wewnętrznego przepisy Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Zgodnie z treścią art 385¹ §1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Według § 3 cyt. przepisu nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Klauzula generalna z art. 385¹ §1 kc zawiera dwa kryteria oceny postanowienia umowy jako niedozwolonego, tj. dobre obyczaje i interesy konsumenta. Dobre obyczaje są w zasadzie równoważnikiem "zasad współżycia społecznego", natomiast "interesy" konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu bowiem znaleźć uzasadnienie takie okoliczności, jak zdrowie konsumenta, czy też jego czas zbędnie tracony, dezorganizacja toku życia, zawodu (patrz: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania. Tom I, pod redakcją Gerarda Bieńka, W – wa 2002, s.137. Zgodnie z zawartym w tym przepisie szczególnym kwalifikatorem naruszeń, muszą to być naruszenia "rażące".

Nadto ustawodawca w art. 385³ kc wprowadził przepis, który ma charakter reguły interpretacyjnej, ukierunkowując ocenę konkretnego postanowienia w umowie konsumenckiej, kiedy zachodzą w tym przedmiocie wątpliwości. Zawarte w tym przepisie wyliczenie postanowień, choć obszerne, ma charakter jedynie przykładowy, a cechą wspólną wymienionych tam klauzul jest, że jako takie nie są one zabronione w obrocie powszechnym ani konsumenckim, a jedynie mogą zostać uznane za niedozwolone wobec konsumentów. W myśl art. 385³ kc pkt 5 w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które zezwalają kontrahentowi konsumenta na przeniesienie praw i przekazanie obowiązków wynikających z umowy bez zgody konsumenta. Klauzula generalna zawarta w art. 385¹ §1 k.c. znajduje zastosowanie do wszystkich umów konsumenckich bez względu na to, czy przy ich

zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, czy też nie. Zauważyć przy tym należy, że w treści umowy konsumenckiej zawartej z użyciem wzorca mogą poza postanowieniami z tego wzorca znaleźć się również postanowienia uzgodnione indywidualnie z konsumentem; a także, wobec wąsko ujętego pojęcia “postanowień uzgodnionych indywidualnie”, postanowienia na których treść konsument nie miał żadnego wpływu. Nie ulega wątpliwości, że obowiązująca i powszechnie aprobowana w prawie obligacyjnym zasada swobody umów, realizowana może być jedynie pod kontrolą prawa. Sąd może bowiem dokonywać oceny, czy dane postanowienia zawartej umowy są zgodne z obowiązującym prawem. Istnieją przeto przewidziane prawem instrumenty umożliwiające kontrolę umowy, które mogą być również wykorzystywane do kontroli sprawowanej z uwagi na specyficzny interes konsumenta. Ocena dokonywana w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze (in concreto), może dotyczyć sposobu korzystania z prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), a więc w jaki sposób umowa jest realizowana wobec konsumenta, a także kontroli treści umowy w oparciu o przepisy art. 58 k.c. i 3531 k.c.

O ile postanowienia uzgodnione indywidualnie podlegają ocenie w świetle art. 58 k.c., 353¹ k.c. i 5 k.c., a ponadto na podstawie art. 385¹§1 k.c., o tyle postanowienia z wzorca oraz postanowienia, na których treść konsument nie miał wpływu, a także umowy konsumenckie zawarte bez posłużenia się wzorcem podlegają ocenie w świetle cyt. wyżej klauzuli generalnej z art 385¹ §1 k.c.

Zgodnie bowiem z cyt. wyżej przepisem art. 385¹ §2 k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W myśl tego przepisu sankcja przy kontroli dokonywanej w konkretnej sprawie polega na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast umowa jest wiążąca w pozostałym zakresie. W przeciwieństwie do unormowania z art. 58 k.c., ani doniosłość zakwestionowanego postanowienia dla któregokolwiek z kontrahentów nie ma znaczenia dla ubezskutecznienia tego postanowienia, ani na miejsce takiego postanowienia nie wchodzi dyspozycja normy prawnej.

Na marginesie wskazać należy, że to właśnie opisane wyżej konsekwencje zastosowania art. 58 k.c., mogące niejednokrotnie prowadzić – wbrew woli konsumenta - do uznania nieważności całej umowy, stały się podstawą do odstąpienia zastosowania w cyt. klauzuli generalnej sankcji nieważności.

Sankcja z art. 385¹ §1 i 2 k.c. jest bardziej dotkliwa dla przedsiębiorcy zważywszy, że niejako **automatycznie “ex lege” usuwa z umowy to właśnie postanowienie**, które “obliczone” było na przysporzenie mu jakichś korzyści.

Konsekwencją abuzywności (szkodliwości) klauzuli jest jej bezskuteczność, która wynika z samego prawa, bez potrzeby kierowania przez uprawnionego stosownego żądania wobec organu stosującego prawo, a ewentualne orzeczenie sądu w tej kwestii ma charakter deklaracyjny. Wątpliwości interpretacyjne w tym zakresie należy rozstrzygać za pomocą cyt. wyżej Dyrektywy, według której obowiązkiem Państw Członkowskich jest zapewnienie, aby umowy zawierane z konsumentami nie zawierały nieuczciwych warunków. Państwa Członkowskie powinny zapewnić, aby nieuczciwe warunki nie były zamieszczane w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami oraz, jeżeli takie warunki zostają w nich zawarte, **aby nie były one wiążące dla konsumenta** oraz zagwarantować, żeby umowa obowiązywała strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, pod warunkiem, że po wyłączeniu z umowy nieuczciwych warunków może ona nadal obowiązywać. Z powołanych założeń celowościowych cyt. dyrektywy wynika jednoznacznie, iż rzeczą organów stosujących prawo - sądu jest zapewnienie konsumentowi - jako stronie słabszej, skutecznej ochrony przed wszelkimi działaniami przedsiębiorców zmierzającymi do wykorzystania swojej dominującej pozycji z pokrzywdzeniem konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że zarówno cyt. dyrektywa, jak i przepisy art. 385¹ k.c. - 385³ k.c., będące implementacją do prawa wewnętrznego tej dyrektywy, są “obliczone” na konsumenta nie znającego prawa, a także na jego nieuwagę, lekkomyślność, brak dociekliwości, który z reguły nie zdaje sobie sprawy z przyszłych rzeczywistych skutków postanowień, jakie są mu proponowane przez profesjonalistę i działa w zaufaniu, że ich przyjęcie nie będzie dla niego niekorzystne. Skoro więc konsument z założenia nie zna obowiązującego prawa, nie sposób wymagać, by miał on świadomość, że zawarte w umowie postanowienia są niedozwolone i w związku z tym, by podnosił skutecznie zarzuty.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie mamy do czynienia z roszczeniami wynikającymi z umowy zawartej pomiędzy profesjonalnym przedsiębiorcą a konsumentem. Obowiązkiem Sądu jest więc skontrolowanie, czy umowa łącząca pozwanego z cedentem nie zawierała niedozwolonych postanowień umownych, w szczególności, czy pozwana jako konsument wyraziła zgodę na cesję praw z tej umowy. Zważywszy na treść art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości oraz jej wymagalności, a w szczególności okoliczności że wierzytelność ta przysługuje stronie powodowej. Tymczasem strona powodowa przedłożyła jedynie dokument prywatny – umowę sprzedaży bliżej nieoznaczonych wierzytelności. Dokument ten nie może stanowić podstawy do ustalenia, że powódce przysługuje względem pozwanej dochodzona należność. Gdyby nawet przyjąć, że częściowy wykaz wierzytelności nieposiadający waloru dokumentu prywatnego, jest zgodny z rzeczywistym stanem prawnym i powódka nabyła na podstawie umowy cesji wierzytelność względem pozwanego to, zważywszy że mimo wezwania strona powodowa nie przedłożyła żądanych dokumentów, w tym przede wszystkim umowy abonamentowej łączącej cedenta – (...) S.A. z pozwaną, Sąd nie miał możliwości dokonać oceny, czy umowa ta była w świetle art. 385³ pkt 5 k.c. skuteczna. Rzeczą strony powodowej było bowiem wykazanie, że pozwany wyraził zgodę na przelew wierzytelności, przesłanka ta determinuje bowiem istnienie po stronie powodowej czynnej legitymacji procesowej w niniejszej sprawie.

Mając na względzie, że strona powodowa nie sprostала ciężącym na niej obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodziła swoje roszczenia (art. 6 k.c. i 232 k.p.c.) Sąd oddalił powództwo jako nieudowodnione, mając także wątpliwości co do posiadania przez powódkę legitymacji procesowej czynnej.